

Kąpielisko, obwodnica, tężnia w parku a może parking? Na co najbardziej czekamy w 2023 roku? Przeczytaj nasz subiektywny ranking inwestycji. >> 6-7

informator samorządowy

Łącznik zielonogórski

nr 1 (486) 13 stycznia 2023

www.LZG24.pl



Choinkowe ekopatrole ruszyły w miasto. Od 9 stycznia kursują po zielonogórskich ulicach, a pracownicy Zakładu Gospodarki Komunalnej zaglądają pod śmietnikowe pergole i zabierają drzewka. Co będzie się działo dalej z choinkami? O drugim życiu świerczka >> 2

WOŚP

Z PREZYDENTEM PRZEZ PŁOTKI

Na co dzień Radosław Michalczak biega „dziesiątki”, półmaratony i maratony. Na formę nie narzeka. Do pieca postanowił dołożyć, licytując trening z prezydentem podczas zeszłorocznego finału WOŚP. Wydał wszystkie oszczędności, ale wygrał. - Prezydent mnie nie dojedzie - mówił jeszcze przed rozgrzewką.



Filip Gryko, Janusz Kubicki i Radosław Michalczak. Zmęczeni po solidnym treningu, ale szczęśliwi, na konto Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy wpłynęły kolejne złotówki!

ZDJĘCIA PIOTR JĘDZURA

Oryginalne licytacje to już tradycja zielonogórskiego sztabu Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Poprzednimi laty prezydent przyrządzał spaghetti, radni Sroczyński i Hryniewicz dali sobie ogolić głowy, a Wioleta Haręźlak, dyrektorka Departamentu Edukacji i Spraw Społecznych w magistracie, myła okna i prasowała. W zeszłym roku prezydent Janusz Kubicki wystawił na licytację trening u swojego boku. I słowa dotrzymał. W hali przy ul. Urszuli w obroty wzięła Rado-

śława Michalczaka, zwycięzcę licytacji oraz Filipa Gryko, szefa zielonogórskiego sztabu WOŚP.

Zgubny wpływ sernika

Trening odbył się pod okiem profesjonalistki - Justyny Hudy, trenerki lekkoatletyki. - Po rozgrzewce przygotowałam tor przeszkód, żeby panowie poczuli się jak dzieci, co każdy z nas przecież lubi - tłumaczyła J. Huda. - Potem przyszedł czas na uproszczone konkurencje lekkoatletyczne z elementami

skoków przez płotki, skoku wzwyż, pchnięcia kulą i skoku w dal.

W ruch poszły również piłki lekarskie. Były pompki, czołganie, nożyce i stretching. No i strugi potu!

- Reprezentuję typową formę świąteczno-noworoczną. Czuję wpływ sernika i makowca - śmiał się prezydent i zaraz obiecał, że w najbliższym czasie popracuje nad rozciąganiem. Kto śledzi prywatny profil Janusza Kubickiego na Facebooku, z pewnością wie, że biegi po zie-

lonogórskich lasach nie są mu obce. Filip Gryko też trzyma formę. Biega, pływa, jeździ na rowerze. Jest w trakcie przygotowań do triathlonu. Mimo to przyznał, że trening był intensywny. Dzięki potem, które panowie wylali w hali, na konto Orkiestry wpłynęło 2.300 zł.

Zalicytuj i posłuchaj gwiazd

- W tym roku licytacje będą się odbywać na scenie głównej przy ratuszu, na trasie WOSP-owego TIR-a, w namiotach licytacyjnych, a tak-

że na allegro - podpowiada sztabowiec Mariusz Rosik.

Warto je śledzić. Można trafić na łakomy kasek, a przy okazji wspomóc Orkiestrę. Podczas 31. finału zbieramy na walkę z sepsą. WOSP zagra 29 stycznia. Na scenie przed ratuszem wystąpią The Buffons, Buras&The Dogz, Concussion. Gwiazdami wieczoru będą Lipali oraz Feel. Tradycyjnie szykuje się mnóstwo imprez towarzyszących, w tym sportowych, a wokół ratusza stanie miasteczko WOŚP. O 20.00 roz-

brzynie „Świąteczko do nieba”, w tym roku poleci wyjątkowo wysoko. Siedziba sztabu będzie w ratuszu. Szkolenie wolontariuszy i odbiór pakietów zaplanowano dzień wcześniej, w sobotę, 28 stycznia w Centrum Biznesu. - Wolontariusze skompletowani, puszki przygotowane - zaznacza F. Gryko, ale wszystkich atrakcji jeszcze nie chce zdradzać. Z pewnością tradycji stanie się zadość i zielonogórski sztab po raz kolejny zaskoczy nietypową licytacją. (ah)

Z ŻYCIA MIASTA >>>



Dzieci z dzielnicy Nowe Miasto dostały 64 laptopy. Wszystko za sprawą projektu „Wsparcie dzieci i wnuków byłych pracowników PGR w rozwoju cyfrowym”. Zielona Góra realizuje go w ramach programu Polska Cyfrowa. Sprzęt pomoże w nauce i zabawie m.in. Alanowi z Ochli (na zdjęciu z mamą Ewą).



W serwisie youtube.com możemy obejrzeć serial „Grun de Berg. Wyzwanie” osadzony w Zielonej Górze. Przedstawia historię cenionego alpinisty, który atakuje... miejską Górkę Tatrzańską. Za scenariuszem stoją Michał Malinowski, Marcin Olechnowski i Szymon Werminiński.



Było radośnie i kolorowo. Ulicami Zielonej Góry przeszedł Lubuski Orszak Trzech Króli, któremu towarzyszyły tłumy mieszkańców. Nie zabrakło wielbłądów, meleksów, kapeli koźlarskiej i orkiestr dętych. Organizatorzy rozdali zielonogórzanom korony, chorągiewki i gwiazdy. (ah)



PIÓRKIEM CEPRA >>>



AKCJA

Drugie życie świerczka

Choinkowe ekopatrole ruszyły w miasto. Od 9 stycznia kursują po zielonogórskich ulicach, a pracownicy ZGK zaglądają pod śmietnikowe pergole i zabierają choinki. Zgodnie z tradycją możemy się ich pozbyć po święcie Trzech Króli. Zbiórka potrwa do końca miesiąca.

Harmonogram wywózki można znaleźć na stronie urzędu miasta: www.zielona-gora.pl. - Oddając drzewko, pamiętajmy, żeby nie było zapakowane w folię - zaznacza Agnieszka Miszon, rzeczniczka Zakładu Gospodarki Komunalnej. - Nie jesteśmy w stanie rozpakowywać każdej choinki.

Dyżury ekopatrol to element poświęconej akcji ekologicznej Ekochoinka, która polega głównie na recyklingu drzewek. Tych odebranych od zielonogórzan i kilkunastometrowych choinki miejskiej z okolic ratusza. Akcja na dobre wpisała się już w kalendarz działań, którym przyświeca idea zrównoważonego rozwoju środowiska. Jest organizowana po raz szósty przez urząd miasta i Regionalną Dyрекcję Lasów Państwowych w Zielonej Górze.

Powrót do natury

Choinki z naszych domów będą zrębkowane. - Wrócą później do mieszkańców w postaci nawozu, który doskonale użyźnia glebę pod kwasolubnymi roślinami - tłumaczy A. Miszon. Zimą chronią korzenie roślin przed przemarzaniem, a latem przed wysuszeniem.

W zeszłym roku padł rekord. - ZGK zebrała łącznie

16 tys. drzewek - mówił z dumą Krzysztof Sikora, prezes ZGK.

Część choinek tradycyjnie już trafi do podzielonogórskiego gospodarstwa agroturystycznego, gdzie czekają na nie zwierzęta, dla których zielone igiełki to prawdziwy rarytas. W akcję Ekochoinka wpisują się również działania charytatywne „Dobro z Natury”. - Poprzednimi laty z choinkowego drewna powstały meble do oddziału dziecięcego Szpitala Uniwersyteckiego, budki łęgowe i karmniki czy obrazy na deskach jodłowych, które namalowali artyści z regionu - opowiada Ewelina Fabiańczyk, rzeczniczka RDLp w Zielonej Górze. - Pracownicy trafiły na licytację i wsparły akcje charytatywne.

Artyści poszukiwani

Poprzednia choinka miejska, która przeżyła się przed ratuszem, została przerobiona na 12 budek łęgowych, trzy karmniki i 47 różnej wielkości drewnianych krążków. Te ostatnie trafią w tym roku do artystów. Każdy, kto chce przygotować na nich pracę, a następnie przekazać autorские dzieła na licytację powinien zgłosić się do 16 stycznia za pośrednictwem poczty elektronicznej: komunikacja.rdlp@gmail.com



Z choinki, która zdobiła zielonogórski rynek powstaną m.in. drewniane krążki. Trafią do artystów, którzy pokryją je swoimi pracami. Cuda, które powstały w zeszłym roku prezentuje Ewelina Fabiańczyk z Regionalnej Dyrektury Lasów Państwowych w Zielonej Górze.

- Inicjatywa „Dobro z Natury” kończy się 25 stycznia i po tym dniu we współpracy z artystami zaprezentujemy dzieła wykonane na bazie drewna z recyklingu miejskiej choinki - zapowiada E. Fabiańczyk. W tym roku, po dwóch latach przerwy spowodowanej pandemią, wraca też finałowe działanie Ekochoinki, czyli piknik edukacyjny w Leśnej Osadzie. Wydarzenie odbędzie się 25 stycznia przy ratuszu, w godz. 10.00-13.00.

Leśną Osadę przygotują leśnicy z władzami miasta, we współpracy ze stałymi i nowymi partnerami - firmami i instytucjami. Gospodarze stanowisk będą promować ekologię przy pomocy gier i zabaw. Na finale spotkamy znane zielonogórzanom pokazy maskotki, z którymi będzie można zrobić sobie zdjęcie. Wydarzenie dedykowane jest uczniom z zielonogórskich szkół podstawowych i okolic. (ah)

Panu Sławomirowi Kazimierskiemu
wyrazy szczerzego współczucia z powodu śmierci

Mamy

składają

współpracownicy z Centrum Usług Opiekuńczych

Z ogromnym smutkiem żegnamy naszą Przyjaciółkę,
Koleżankę, Szlachetnego i Dobrego Człowieka

Teresę Burkowską

Wyrazy szczerzego współczucia Najbliższym
składają

pracownicy Centrum Usług Opiekuńczych

ZDROWIE

Apteki dyżurują, choć nie wszystkie chętnie

Jak bardzo potrzebujemy dostępu do leków w dni wolne od pracy? Widać było po kolejkach, jakie ustawiały się przed aptekami w czasie świąt i sylwestra. Tymczasem toczy się dyskusja pomiędzy miastem a Izbą Aptekarską w Zielonej Górze. Strony mają odmienną opinię na temat tegorocznego harmonogramu dyżurów aptek.

Pod koniec roku media społecznościowe obiegły zdjęcie z pierwszego i drugiego dnia świąt. Pod dyżurującymi aptekami przy ul. Batorego i Jedności utworzyły się długie kolejki, stało w nich po kilkadziesiąt osób.

- Stałam na Batorego w zimnie ponad dwie godziny, byłam chyba 40 osobą w tłumie. Ludzie stali tylko czasu, żeby po dotarciu do okienka dowiedzieć się, że leków nie ma - relacjonowała na Facebooku pani Ewa. Podobnych głosów było więcej. - Jedna apteka na święta to za mało. Miałam tę „przyjemność” sterczeć w kolejce przy ul. Jedności półtorej godziny. Przemarzałam na amen! - komentowała pani Wioletta.

Dyżury muszą być

Sprawa nie jest błaha. Pod koniec listopada na sesji rady miasta dyskutowano o funkcjonowaniu aptek w dni wolne od pracy. Radni ze zdumieniem przyjęli wtedy negatywną opinię Izby Aptekar-



Obecnie apteki dyżurują w dni wolne od pracy według harmonogramu ustalonego na 2023 r. przez radę miasta

FOT. BARTOSZ MIROSLAWSKI

skiej o zaproponowanym nowym harmonogramie dyżurów. Część placówek aptecznych była niechętna, by pracować w nocy lub w święta.

- Ustawowo jako rada miasta jesteśmy zobligowani do stworzenia takiego harmonogramu, szczególnie w sytuacji, gdy aptekarze nie po-

trafią się porozumieć między sobą. Dyżury muszą być zapewnione, szczególnie że ja czy ktoś inny nie może sobie tak po prostu otworzyć apteki. Mieszkańcy potrzebują dostępu do lekarstw - podkreśla radny Robert Górski. I dodaje, że jeśli apteki potrzebują dodatkowej gra-

tyfikacji, to powinny się po nią zwrócić do Narodowego Funduszu Zdrowia, nie do samorządu.

- Przecież nie wybieramy, kiedy chorujemy - mówi prezydent Janusz Kubicki. - Uważam, że każda z aptek powinna się włączyć do systemu dyżurów. Są pew-

ne zawody, które są bardziej służbą niż pracą. To dotyczy również aptekarzy.

Relikt przeszłości

Z takim postawianiem sprawy nie zgadza się Daria Wielogórska-Rutka, prezeska Izby Aptekarskiej w Zielonej Górze. - Sytuacja, która wystąpiła podczas świąt była wyjątkowa. Nie każdego roku przeżywamy tak duże natężenie chorób, m.in. grypy czy koronawirusa. Aptekom brakowało leków, zapasy w hurtowniach są od pewnego czasu uszczuplone. Jest to problem europejski lub nawet globalny. Mimo to staraliśmy się zrobić wszystko, aby zapewnić pomoc mieszkańcom - przekonuje D. Wielogórska-Rutka.

I zwraca uwagę na inny aspekt sprawy. - Zapewne część mieszkańców nie wie, ale dyżury aptek nie są w żaden sposób rekompensowane. W przeciwieństwie do nocnej i świątecznej pomocy, jesteśmy jedynym zawodem medycznym, które-

go praca nie jest finansowana ani przez samorządy, ani przez państwo. Dlatego warto pamiętać, że aptekarze poświęcają się dla mieszkańców, pracując często w nocy lub święta, nie odnosząc przy tym żadnych korzyści. Jest to szczególnie uciążliwe dla małych aptek, dla których taka działalność to często wysokie koszty. Zdarza się, że w nocy nikt takiej apteki nie odwiedzi - mówi D. Wielogórska-Rutka. Prezeska podkreśla, że Izba Aptekarska nie uchyla się od dyżurów, ale jednocześnie chciałaby wypracować zdrowy kompromis, który zadowolony zarówno władze miasta, aptekarzy, jak i pacjentów. - Dyżury poszczególnych lokali nie muszą być przecież tak długie, jak obecnie. Ważne, aby w każdym momencie w mieście była czynna jakaś apteka, ale ten dyżur nie musi trwać 24 godziny. Jest to relikty przeszłości i mam nadzieję, że w 2023 roku uda się wypracować bardziej funkcjonalny system - kończy D. Wielogórska-Rutka. (md)

ZIELEŃ

Zamiast topoli piękne róże

Topole ze skweru naprzeciw Galerii Pod Topolami wycięto ze względów bezpieczeństwa. Miasto chce zasadzić w zamian czerwone róże i nowe drzewo.

Jak informuje Krzysztof Sikora, prezes Zakładu Gospodarki Komunalnej, wycięcie topoli zostało zatwierdzone przez urząd marszałkowski. -

Zależy nam na zieleni, ale niestety nie każde drzewo można uratować. Topola musiała zostać usunięta, bo stanowiła już zagrożenie dla życia i zdrowia mieszkańców. Czasami zdarza się, że z zewnątrz dany okaz może wydawać się zdrowy, ale jego wnętrze lub korzenie są spróchniałe. Tak też było w tym przypadku - tłumaczy prezes. I przypomina, że takie drzewa mogą stanowić poważne ryzyko. - Proszę sobie przypomnieć, jakie szkody w Zielonej Górze wyrządził orkan Ksaw-



Skwer dostanie drugie życie - będą tu rosły różane krzewy i nowe drzewo

FOT. PIOTR JĘDZURA

ry. W mieście przewróciło się wtedy ponad 100 drzew. Dlatego ze względów bezpieczeństwa musimy uniknąć podobnych sytuacji - zaznacza K. Sikora.

Agnieszka Kochańska, miejska architekt zieleni, zapewnia, że skwer nie pozostanie pusty. - Wkrótce zasadzimy tam piękne czerwone róże, które stworzą przyjemną dla zielonogórczyńską rabatę. Będzie to specjalny gatunek, odporny na miejskie warunki, ale jednocześnie kwitnący od czerwca do jesieni. Tych nasadzeń

będzie w mieście zresztą więcej, między innymi na Placu Bohaterów. Myślę, że spodoba się mieszkańcom - dodaje A. Kochańska.

Różane krzewy na skwerze to nie wszystko. - Jak zawsze w takich sytuacjach dokonamy zastępczego nasadzenia drzewa. Na razie nie wybraliśmy gatunku, ale nie jest wykluczone, że w przyszłości mogłaby tam rosnąć np. topola czerwonołistna. Decyzja w tej kwestii dopiero zapadnie - tłumaczy A. Kochańska. (md)

POWIATOWY LEKARZ WETERYNARIII W ZIELONEJ GÓRZE

informuje

ze 11 stycznia 2023 r. na terenie Ochli stwierdzone zostało ognisko grypy ptaków. W związku z tym od 11 stycznia 2023 r. Inspekcja Weterynaryjna prowadzi działania interwencyjne służące likwidacji ogniska oraz zapobieganiu rozprzestrzenianiu się zakażenia na inne stada drobiu.

Pracownicy Inspekcji Weterynaryjnej od dnia 11 stycznia 2023 r. prowadzą perlustrację obszaru zapowietrzonego (Ochla), czyli fizyczne przejście od domu do domu, służące dokonaniu spisu drobiu wrażliwego na zakażenie, do którego należą: kury, kaczki, gęsi, perliczki, przepiórki, indyki, ptaki ozdobne. Wszyscy posiadacze drobiu zobowiązani są do zamknięcia ptactwa w kurnikach i udostępnienia wszystkich posesji do kontroli.

Powiatowy Lekarz Weterynarii w Zielonej Górze prosi o pomoc niezbędną w celu ograniczenia szerzenia się zakażenia i zgłoszenia martwych ptaków pod numer tel. (68) 453 73 24.

WARSZTATY

Zapisz się na hip-hop

Studio Tańca SPOKO Family zachęca do udziału w zimowych warsztatach choreografii hip-hop prowadzonych pod okiem popularnych i uznanych instruktorów.

- Instruktorzy, których zaprosiliśmy to kompilacja dwóch generacji. To będzie solidny kopniak tańca hip-hop na inspirujący początek roku - mówi Filip Czeszyk, organizator zajęć. Warsztaty poprowadzą Marcin Rę-

bilas i Paula. - Od lat uczą młodych i starszych poruszania się zgodnie z rytmem muzyki. Marcin reprezentuje „starą szkołę”, Paula młodą generację. To wybuchowa dawka tańca - uśmiecha się F. Czeszyk. Warsztaty odbędą się od 21 do 22 stycznia br.

Chętni do udziału w płatnych warsztatach Spoko Kemp x Choreo Session mogą zapisać się w recepcji Tancbudry przy ul. Leopolda Okulickiego 41 lub w social mediach SPOKO Family, na Facebooku oraz Instagramie.

(lc)

cytat tygodnia



Jesteśmy jako miasto liderem w województwie lubuskim w dostarczaniu węgla mieszkańcom. Ponad tysiąc ton surowca, groszku i orzecha trafiło do zielonogórczyń. Jednocześnie pomagamy innym i jesteśmy punktem przeładunkowym dla ościennych gmin.

Krzysztof Sikora,
prezes Zakładu Gospodarki Komunalnej

Spotkanie wigilijne dla zagranicznych studentów

Czy tradycyjny barszcz z uszkami, pierogi z kapustą i grzybami albo krokiety smakują zagranicznym gościom tak jak nam? Studenci przebywający na Uniwersytecie Zielonogórskim w ramach programu Erasmus+ wzięli udział w uroczystym wigilijnym spotkaniu.

Uczestnicy wymiany międzynarodowej mogli podzielić się swoimi doświadczeniami z dotychczasowego pobytu w Zielonej Górze. Była to również okazja do rozmów na temat polskich świątecznych tradycji i bożonarodzeniowych zwyczajów z różnych stron świata.

Emocje przy zupie z buraka

W spotkaniu uczestniczyły osoby nie tylko różnych narodowości, ale też różnego wyznania, dlatego nie było tradycyjnego dzielenia się opłatkiem. Organizatorom zależało, aby studenci spróbowali polskich potraw wigilijnych.

- Wielu z nich próbowało ich po raz pierwszy w życiu. Barszcz wzbudził różne emocje. Jednym nie za bardzo smakował, bo nie są przyzwyczajeni do smaku zupy z buraka, natomiast drudzy mówili, że barszcz jest dobry, tylko zbyt mało wyrazisty. Dla części osób pierogi z kapustą i grzybami były najlepszy-

mi pierogami jakie do tej pory jedli. Zagraniczni studenci nie byli przekonani do śledzi, ale po ich spróbowaniu pozytywnie zaskoczyli się ich smakiem. Bardzo chętnie sięgali za to po rybę po grecku. Reszta przygotowanych potraw m.in. krokiety i sałatka jarzynowa bardzo im smakowały. Erasmusowcy chętnie dzielili się opowieściami o tym, jak spędza się święta w ich krajach i jakie potrawy goszczą na ich stołach w tym czasie - relacjonował po spotkaniu Kornel Piwowarczyk z Działu Współpracy z Zagranicą Uniwersytetu Zielonogórskiego.

Oni do nas, my do nich

Dzięki programowi Erasmus+ na UZ przebywa obecnie ponad 50 studentów oraz praktykantów z Turcji, Hiszpanii, Niemiec, Włoch, Grecji, Bośni i Hercegowiny, Francji, Portugalii. Część z nich zostaje od razu na kolejny semestr, bo są zadowoleni z pobytu i nauki na naszej uczelni.



Zagraniczni studenci chętnie opowiadali o tym, jak spędza się święta w ich krajach
FOT. DZIAŁ WSPÓŁPRACY Z ZAGRANICĄ UZ

Program Erasmus+ umożliwia nie tylko zagranicznym studentom przyjazd na naszą uczelnię, ale również studentom Uniwersytetu Zielonogórskiego wyjazd do uczelni partnerskich. UZ ma podpisane 307 umów erasmusowych w 36 krajach UE oraz w takich krajach jak: Wietnam, Uzbekistan, Turcja, Ukraina, Serbia, Bośnia i Hercegowina, Macedonia, Gruzja, Czarnogóra, Chiny i Albania. Obecnie 18 studentów przebywa na uczelniach w Portugalii, we Włoszech, w Niemczech, Czechach, Łotwie i Hiszpanii.

Dobre stopnie i znajomość języka

Erasmus+ to najważniejszy program UE w dziedzinie edukacji, szkoleń, młodzieży i sportu. Od 35 lat wspiera uczniów, studentów i wykładowców w prowadzeniu międzynarodowych projektów, umożliwiając również wyjazdy na studia lub praktyki zagraniczne. Wyjazd na studia na uczelni part-

nerskiej w ramach programu Erasmus+ może trwać od trzech do 12 miesięcy. Może się o niego ubiegać student kierunku prowadzącego do otrzymania dyplomu licencjata/inżyniera, magistra lub doktora, który w momencie wyjazdu będzie uczył się co najmniej na drugim roku studiów pierwszego stopnia. W przypadku studiów II stopnia i studiów doktoranckich wyjazd może odbyć się już na pierwszym roku. Z możliwości mogą skorzystać zarówno osoby ze studiów stacjonarnych jak i niestacjonarnych. Student wyjeżdżający na wymianę w ramach programu powinien mieć dobre wyniki w nauce i znać język obcy zgodnie z wymogami językowymi uczelni przyjmującej. Student otrzymuje stypendium wyrównujące zwiększone koszty utrzymania za granicą.

Katarzyna Doszczak
Biuro Prasowe Uniwersytetu Zielonogórskiego

WYDARZENIE

Wielki koncert na wielki jubileusz

Lepszy początek tegorocznych obchodów 700-lecia uzyskania praw miejskich trudno sobie wymarzyć.

21 stycznia w hali CRS wystąpi Reprezentacyjny Zespół Artystyczny Wojska Polskiego.

- Nie pamiętam, czy kiedykolwiek był w Zielonej Górze - przyznaje Tomek Czyżniewski, nasz redakcyjny kolega, który o historii miasta wie prawie wszystko.

- Jestem w Zielonej Górze od 20 lat i też sobie nie przypominam... być może ten występ to niepowtarzalna okazja, bo następne „lecie” uzyskania praw miejskich dopiero za sto lat - mówi Agata Miedzińska, dyrektorka Zielonogórskiego Ośrodka Kultury.

- Byłem na ich koncertach w Kołobrzegu i dwa razy w Warszawie. Pamiętam wielki szuk, podniosłość i to, że program był bardzo spójny... To widowiska, na występy zespołu składają się różne formy: muzyka, taniec i śpiew - wspomina prof. Czesław Osękowski, przewodniczący komitetu obchodów 800-lecia powstania Zielonej Góry. I wyjaśnia: - Reprezentacyjny Zespół Artystyczny Wojska Polskiego odwołuje się do wojskowych tradycji



W Zielonej Górze wystąpi orkiestra symfoniczna, zespół estradowy, chór i balet RZAWP - łącznie 100 wykonawców
FOT. MATERIAŁY ZOK

II Rzeczypospolitej, przekazuje treści patriotyczne i narodowe. Koncert w Zielonej Górze wymyślili sami mieszkańcy i swoją propozycję w 2021 r. zgłosili do jubileuszowego Banku Dobrych Pomysłów.

Wejściówki bezpłatne

I dobrze, że nie później. Kuluary przedsięwzięcia odśłania A. Miedzińska.

- Nie pamiętam dokładnie, kiedy poczyniliśmy pierwsze próby nawiązania kontaktu z zespołem, to był 2021 r., ale

dodzwonienie się do RZAWP wspominam jak „jazdę bez trzymanki” - opowiada. - A gdy w końcu się udało, najpierw musieliśmy wypełnić i przesłać druk: wyjaśnić w nim okoliczności planowanego przez nas przedsięwzięcia, wskazać

miejsce, w którym miałyby się odbyć i określić jego możliwości techniczne. Rzecz w tym, że zespół nie koncertuje wszędzie i nie z każdej okazji. Jak zaznacza w swoim credo, realizuje życzenie marszałka Józefa Piłsudskiego „o utworzeniu sceny żołnierskiej”. 18 stycznia 2022 r. poinformowano nas, że „RZAWP wstępnie włączył do planów działalności artystycznej koncert w Centrum Rekreacyjnym 21.01.23 r.”

Miasto za koncert, który 21 stycznia o godz. 17.00 odbędzie się pod dachem CRS, nie zapłaci żadnego honorarium. To zasada zespołu - gra za darmo i nie wolno na jego koncertach zarabiać. Wejściówki dostępne na abilet.pl są więc darmowe. I co ważne, wciąż dostępne.

Stu wykonawców

- W hali będzie około 3 tysiące miejsc, tak by zachować komfort odbioru - zaznacza dyrektorka ZOK.

Wiadomo też, że w Zielonej Górze wystąpi orkiestra

symfoniczna, zespół estradowy, chór i balet RZAWP - łącznie 100 wykonawców. Które z ponad 1200 kostiumów scenicznych (w większości stanowiących kopie autentycznego umundurowania historycznego z różnych epok) i rekwizytów zespołu zobaczymy w Zielonej Górze - nie wiadomo. Tyle samo, czyli niewiele, wiemy o programie.

- Usłyszmy piosenki patriotyczne - mówi prof. Osękowski.

Ale które? Zespół w repertuarze ma ich kilkaset.

- Rzeczywiście, programu nie znamy, ale wiemy, że jest specjalnie układany na nasz jubileusz - wyjaśnia A. Miedzińska. - A ponieważ zespół repertuar ma bardzo szeroki, to nie wiedzieć czemu pomyślałam, że zaczynam od „Bogurodzicy” (RZAWP ma też repertuar sakralny - dop. el) i zaprezentuję utwory z kolejnych stuleci...

Czy tak będzie, dowiemy się już 21 stycznia. I na pewno żaden z widzów nie będzie zawiedziony. (el)



LUDZIE

Mieszkańcy wspierają księgarnię pani Urszuli

Zielonogórzanie mają wielkie serca! W mediach społecznościowych pojawiły się liczne apele, żeby wesprzeć zakupami księgarenek na deptaku przy ul. Mickiewicza 5. Jej właścicielka, Urszula Michalak-Skoracka jest wdzięczna za pomoc. - Jest bardzo ciężko, ale nie zamierzam się poddawać, książki to całe moje życie - podkreśla.

„Kochani, potrzebna pomoc, wsparcie dla wspólnie kobiety, pani Uli, polonistki, która z zaangażowaniem i oddaniem dzieli się swoją wiedzą. Doradza i podpowiada, co można znaleźć dla siebie, dla dziecka czy na prezent. Pani Ula to skromna, ciepła osoba, dlatego proszę was o zakup właśnie w jej księgarni malowanki czy książki” - brzmiał jeden z apeli, które pojawiły się w sieci jeszcze przed Bożym Narodzeniem. Są aktualne cały czas.

Warto przypomnieć, że znajdująca się przy ul. Mickiewicza niewielka księgarnia „Staromiejska” w przeszłości, w swoich najlepszych latach, mieściła się przy ul. Żeromskiego. Był to jeden z najpopularniejszych tego typu lokali w mieście, kolejne pokolenia zielonogórzan kupowały tam książki i podręczniki.

Kajtek rządzi

Choć w nowej lokalizacji, w sąsiedztwie kościoła pw. Matki Bożej Częstochowskiej, jest o wiele spokojniej, księgarnia zachowała dawny klimat. Gdy tylko przekraczamy próg „Staromiejskiej”, wita nas merdający radośnie ogonem psiak. - To Kajtek, on tu rządzi - uśmiecha się pani Urszula. W trakcie naszej rozmowy co chwilę ktoś zagląda do księgarni, mieszkańcy przychodzą przywitać się ze starszą panią i z... Kajtkiem.

Pani Urszula nie ukrywa, że słyszała o akcji pomocowej dla jej działalności.

- Gdy zobaczyłam te wpisy, nie mogłam ukryć wzruszenia, że ktoś jeszcze o mnie pamięta. Dziękuję serdecznie wszystkim za pomoc. To było bardzo miłe - mówi. I wraca wspomnieniami do przeszłości.

- Księgarnię przy ul. Żeromskiego zaczęliśmy wraz z mężem prowadzić po 1989 ro-



FOT. MACIEJ DOBROWOLSKI

- Dopóki będę w stanie, będę przychodziła i otwierała księgarnię - mówi Urszula Michalak-Skoracka

ku. Obydwoje wywodziliśmy się z rodzin, gdzie bardzo ceniło się kulturę, muzykę i właśnie książki, które były skarbnicą wiedzy. Wciągnę-

liśmy się w tę działalność i to były wspaniałe czasy. Niestety, nic nie trwa wiecznie - uważa ze smutkiem zielonogórzanka.

Około 2015 roku, na skutek rosnących kosztów i dużej konkurencji, księgarnia zaczęła popadać w dług. - Spotkaliśmy się wtedy z wiceprezydentem Dariuszem Lesickim. Miasto zaproponowało nam częściowe oddłużenie i zamianę lokali z Żeromskiego na Mickiewicza. Tak żeby te długie nie zagrażały naszej emeryturze, abyśmy mogli spokojnie kontynuować działalność. Przyjęliśmy tę ofertę i wspólnymi siłami całej rodziny wózkami przewieźliśmy cały asortyment w nowe miejsce - wyjaśnia pani Urszula.

Nie poddam się

Kolejne lata nie były jednak zbyt łaskawe. - Mąż zaczął podupadać na zdrowiu. Zmarł w 2019 roku. Bardzo to przeżyłam, sama zaczęłam chorować. Z wyczerpania fizycznego i psychicznego spędziłam wtedy dwa tygodnie w łóżku. A później przy-

szła pandemia i było już tylko gorzej. Lockdown i rosnące koszty prowadzenia księgarni okazały się potężnym ciosem - tłumaczy zielonogórzanka.

W ostatnich miesiącach obroty też nie były zbyt duże, właścicielka przyznaje, że jest jej bardzo ciężko. - Jak jest dobry dzień, to utarg wynosi ok. 100 zł. Często jest to jednak jedynie 15 zł - uważa. Jednocześnie podkreśla, że nie zamierza się poddawać.

- Dopóki będę w stanie, będę przychodziła i otwierała księgarnię. Bardzo brakuje mi męża, ale co innego po tylu latach mogłabym robić? Książki to całe moje życie. Jeszcze raz bardzo dziękuję za pomoc w okresie Bożego Narodzenia i serdecznie zapraszam do księgarni, jeżeli szukają państwo czegoś ciekawego do czytania - mówi wyraźnie wzruszona U. Michalak-Skoracka. (md)

ZDROWIE

Sprzęt do ratowania życia trafi do sołectw

W dzielnicy Nowe Miasto pojawi się 36 defibrylatorów AED ratujących życie. To projekt wybrany przez zielonogórzan w zeszłorocznej edycji Budżetu Obywatelskiego.

Urządzenia pojawią się we wszystkich 17 sołectwach. Koszt realizacji zadania, które wykona firma z Elbląga, to ponad 480 tysięcy złotych.

Poćwicz na fantomach

- Zaczynamy przygotowania do montażu urządzeń - wyjaśnia Klaudia Baranowska, dyrektorka Departamentu Dzielnicy Nowe Miasto w magistracie i pomysłodawczyni projektu „Ratujmy życie”. I dodaje: - Pomysł zrodził się, kiedy jeszcze jako radna dzielnicy Nowe Miasto zwróciłam uwagę na czas dojazdów karetek do sołectw, co niestety skutkowało niekiedy brakiem możliwości niesienia szybkiej pomocy. Zależało mi na tym, by projekt dotyczył wszystkich sołectw, bo w każdym z nich zdrowie i bezpieczeństwo mieszkańców jest najważniejsze. Defibrylatory znajdują się w miejscach publicznych i będą czynne całą dobę przez wszystkie dni tygodnia.



Defibrylatory dotarły już do Dzielnicy Nowe Miasto

FOT. BARTOSZ MIROSLAWSKI

Wiele osób nie wierzyło w powodzenie oddolnej inicjatywy, tym bardziej dziękuję wszystkim mieszkańcom. To pierwszy wygrany projekt w Budżecie Obywatelskim, obejmujący realizację zadań w całej dzielnicy.

A czy mieszkańcy będą potrafili obsługiwać defibrylatory? Spokojna głowa! Przy okazji wszystkich tegorocznych imprez sołeckich, np. pikników i festynów, będą uczyć się udzielać pierwszej pomocy na fantomach i każdy chę-

tny poćwicz w praktyce na fantomach i defibrylatorze.

Liczy się każda minuta

Skrót AED można rozszyfrować jako automatyczny defibrylator zewnętrzny. To małe urządzenie, którego zada-

niem jest przywrócenie prawidłowej pracy serca podczas nagłego zatrzymania krążenia. Defibrylator wyposażony jest w dwie samoprzylepne elektrody, które przykleja się do klatki piersiowej. AED analizuje zapis rytmu serca i informuje za pomocą komend głosowych czy wskazane jest wykonanie defibrylacji, czyli wyładowania prądu elektrycznego. Lekarz pogotowia i radny Robert Górski uważa, że inwestycja to strzał w dziesiątkę. - Rozmieszczenie kolejnych defibrylatorów w sołectwach oddalonych od centrum miasta jest potrzebne, ponieważ dojazd pogotowia ratunkowego do tych miejsc jest wydłużony - mówi R. Górski. - A przy zatrzymaniu krążenia liczy się każda minuta. Zielonogórzanie coraz lepiej potrafią udzielać pierwszej pomocy i wiedzą, do czego służy defibrylator. W autobusach MZK sprzęt jest dostępny od 2018 r. i dwukrotnie użyto go

do ratowania życia. Defibrylatory są też na basenie CRS, w szkołach, zakładach pracy i instytucjach użyteczności publicznej. (rk)

Tu będą AED

Defibrylatory znajdą się w miejscach publicznych, ogólnodostępnych i dobrze znanych mieszkańcom. Będą to np. świetlice, biblioteki, boiska, stadiony, place zabaw, parki, przystanki MZK, słupy oświetleniowe, okolice sygnalizacji świetlnej, budynki OSP, a także m.in. informacja turystyczna (Zatonie), przychodnia, skansen, kąpielisko (Ochla), siedziba filii ZOK (Stary Kisielin).

INWESTYCJE

10 najważniejszych miejskich inwestycji, na które

Zielona Góra w ostatnich latach mocno się zmienia. Na lepsze! Przybywa nam nowych dróg i ścieżek dla rowerzystów, boisk sportowych i mi sportowa przy ul. Energetyków. Na co najbardziej czekamy w 2023 roku? Zapraszamy do naszego subiektywnego rankingu.

1. KĄPIELISKO W OCHLI

Bez wątpienia to jedna z najważniejszych inwestycji, które są teraz prowadzone w Zielonej Górze. A jeśli przypomnimy sobie, jak wielkim przełomem dla miasta była budowa Centrum Sportowo-Rekreacyjnego przy ul. Sulechowskiej, nie powinno dziwić, że Ochla znalazła się na pierwszym miejscu rankingu.

Warto przy tym podkreślić, że na nowe kąpielisko w Ochli zielonogórzanie czekają od lat. W gorące dni miasto wręcz „dusi” się z braku wody pod chmurką, w której można zażyć kąpeli i zrelaksować się w miłej atmosferze. - Mam nadzieję, że już w czerwcu-lipcu tego roku będziemy mogli skorzystać z odmienionej, jeszcze piękniejszej Ochli. Gdy zrobi się ciepło, nie będziemy musieli jechać kilkadziesiąt kilometrów, szukając wypoczynku. Zielona Góra i mieszkańcy zasługują na nowe kąpielisko - przekonuje prezydent Janusz Kubicki.

Inwestycja jest wyceniana na około 90 mln zł, przy czym 29 mln zł ma pochodzić z rządowego programu Polski Ład. Nie jest to mało, szczególnie w okresie, kiedy tak głośno mówi się o zaciskaniu pasa przez samorządy. Czy jednak za dwa, trzy lata byłoby taniej? Wątpliwe...

Głównym wykonawcą inwestycji została firma Exalo Drilling. Prace idą pełną parą i wygląda na to, że już w tym sezonie skorzystamy z kąpieliska. Oprócz nowego basenu o powierzchni około 2 tys. mkw. zielonogórzanie będą mogli cieszyć się sztuczną wyspą na palach, plażą piaszczystą i trawiastą, nowymi boiskami m.in. do siatkówki, strefą chillout'u z miejscem na grilla, gastronomią, wodnym zakątkiem dla maluchów, zjeżdżalnią i pięknie odnowioną zielenią!

2. OBWODNICA POŁUDNIOWA

Wielu nie wierzyło w to, że uda się pozyskać pieniądze i zrealizować tę największą w historii miasta inwestycję drogową, choćby z uwagi na długość trasy - około 13 km. W założeniach ma być alternatywą dla zakorkowanej Trasy Północnej, po której w godzinach szczytu ciągną się sznury pojazdów. Przyszła obwodnica biegnie od skrzyżowania między Wilkanowem a Świdnicą, przechodzi przez ul. Zielono-

górską w Ochli (między kąpieliskiem i skansenem), omijając jednak centrum sołectwa. Kończy się na rondzie Huszczy w Raculi. Na nową trasę z niecierpliwością czekają mieszkańcy Raculi i Drzonkowa, bo dzięki niej ruch samochodów ciężarowych zostanie wyprowadzony z tych sołectw. Z ulgą powinni też odetchnąć mieszkańcy Jędrzychowa.

Warstwa ścieralna jest już położona niemal w stu procentach, z wyjątkiem ronda w Wilkanowie i w sąsiedztwie ronda Huszczy. Brakuje jeszcze nasadzeń, znaków poziomych i pionowych oraz tablic informacyjnych, te pojawią się wiosną. Firma Strabag pracuje bardzo sprawnie. Obwodnica ma być przejezdna na przełomie marca i kwietnia, jej koszt to około 140 mln zł.

Jest też dobra wiadomość dla rowerzystów. Wzdłuż obwodnicy południowej pobiegnie asfaltowa droga dla rowerów, która połączy istniejącą ścieżkę przy rondzie Huszczy - przy wjeździe do Raculi i trasę Jędrzychów-Zatonie. Powstaną przy niej miejsca odpoczynku z ławkami, stojakami i koszykami na śmieci.

3. ROZBUDOWA MINIZOO I ZMIANY W OGRODZIE BOTANICZNYM

Ogród Botaniczny i minizoo przy ul. Botanicznej robią furorę, zwłaszcza wśród rodziców z małymi dziećmi. Co roku miejsce odwiedza około 100 tysięcy gości. Tym bardziej cieszą zmiany, które tu zachodzą. W zeszłym roku otwarto nową strefę malucha, powstała miniteżnia.

Kończy się rozbudowa minizoo, w którym nowymi mieszkańcami będą lemurzy katta, małpki kapucynki i owce świniarki. W ogrodzie pojawiło się mnóstwo nowych nasadzeń wybranych przez Agnieszkę Kochańską, miejską architekt zieleni. Wytaczane są nowe ścieżki spacerowe z nawierzchni mineralnej. W minionym tygodniu pracownicy naszego zwierzyńca odwiedzili zoo w Cottbus, z którego przyjadą zwierzęta. Poznawali szczególnie opiekę nad nowymi przybyszami. Zwierzęta dostaną nieco czasu na asymilację i spotkają się z dziećmi 1 czerwca, w dniu ich święta. Wtedy na malców będą też czekały wybrane przez nich nowe atrakcje do zabawy: interaktyw-

ny krokodyl, tunel i wodny plac zabaw.

Obecnie kończy się rozbudowa Ptasiego Azylu. W trzech połączonych ze sobą eleganckich kontenerach znajdzie się część administracyjno-socjalna Ptasiego Azylu, szpitalik dla chorych i zranionych ptaków z terenu województwa lubuskiego i woliera zewnętrzna dla ptaków. Wszystkie budynki są wykończone z zewnątrz, trwają prace w środku. Za realizację zadania odpowiada Zakład Gospodarki Mieszkaniowej, koszt to 500 tys. zł, z czego Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska w Zielonej Górze dołożył 180 tys. zł, a Lasy Państwowe 70 tys. zł.

4. PARK TYSIĄCLECIA

Ten dawny cmentarz Zielonego Krzyża jest, obok Parku Piastowskiego i parku w Zatoniu, ulubionym miejscem spacerowym wielu zielonogórzan. Stąd wszędzie jest blisko, na deptak, do Palmiarni i do Focusa. Tu mieści się siedziba Stowarzyszenia „Warto jest Pomagać”, działka skatepark dla miłośników jazdy na deskorolkach i rowerach oraz klatka Combo do ćwiczeń dla twardzieli. Przez lata Park Tysiąclecia stracił w oczach mieszkańców, miał niewykorzystany potencjał. Dzięki firmie PRO-INFRA z Jerzmanowej zmienia się na lepsze. Powstają nowe, eleganckie ścieżki piesze i pieszo-jezdne z nawierzchni mineralnej i kostki brukowej betonowej oraz schody terenowe prowadzące do parku. Wykonawca obecnie uzbraja teren w przyłącza i instalację wodno-kanalizacyjną oraz sieć teletechniczną i elektryczną. W sąsiedztwie skateparku stawiana jest, wyczekiwana przez miłośników zdrowego stylu życia, tężnia solankowa. Kształtowane są skarpy w parku.

Wykonawca wyciął chore i obumarłe drzewa i zajął się pielęgnacją zdrowych okazów. Oczyszczono grobowiec Beuchelta. Mieszkańców ma przyciągnąć strefa sensoryczna, która pobudzi wszystkie zmysły, odnowione historyczne źródło, ławeczki, leżaki i szumiąca fontanna z kulą. Stanie tu także toaleta.

Prace nadzorowane przez Lubuskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków zakończą się na przełomie września i października tego roku.



Mocne punkty naszego rankingu: obwodnica południowa, kąpielisko w Ochli, Plac Słowiański i wielowieżowia wyciekowane przez mieszkańców.

5. PARKING WIELOPIĘTROWY PRZY PALMIARNI

Choć Zielona Góra nie należy do najludniejszych miast w Polsce, to obecnie mamy zarejestrowanych ponad 130 tys. pojazdów. To dużo. Każdy, kto regularnie odwiedza śródmieście autem, wie że czasami trudno jest znaleźć wolne miejsce postojowe. Niezbędna rotacja w strefie płatnego parkowania to jedno, ale prawdziwym rozwiązaniem problemu może być wybudowanie nowoczesnego parkingu wielopiętrowego. Taka inwe-

stycja jest prowadzona przy ul. Piaskowej, na placu koło Palmiarni.

Za około 34 mln zł powstaje tutaj trzykondygnacyjny parking, który w przyszłości odciąży centrum Zielonej Góry w kwestii miejsc postojowych. Jak bardzo? 407 miejsc ma zostać przeznaczonych dla samochodów osobowych, 18 dla osób niepełnosprawnych, trzy dla autobusów. Projekt przewiduje także pięć stanowisk dla samochodów elektrycznych, gdzie znajdą się ładowarki. Choć nie zostało to przesądzone, magistrat

rozważa uruchomienie małych autobusów niskoemisyjnych, które dowoziłyby zielonogórzan z parkingu w rejon starówki.

Sam obiekt ma również wyróżniać się ciekawym wyglądem - elewację wielopoziomowego budynku będą tworzyć panele aluminiowe. Z kolei na dachu znajdzie się teren rekreacyjny ze specjalnym torem dla rolkarzy, strefą drabinek oraz miejscem do wypoczynku. Prace są mocno zaawansowane - zarys toru widać gołym okiem, a robotnicy montują już urządzenia

czekamy w 2023 roku - subiektywny ranking

miejsc do rekreacji, zielonych skwerów, zadbanej parków, odnowionych zabytków... Nie brakuje też dużych inwestycji, jak na przykład nowa hala



poziomowy parking przy Palmiarni z atrakcjami na dachu. To bez wątpienia inwestycje z niecierpli-

FOT. BARTOSZ MIROSLAWSKI

elektryczne, sygnalizacyjne oraz monitoring. Termin zakończenia inwestycji to maj 2023 roku.

6. SKRZYŻOWANIE BATOREGO, RZEŹNICZAKA I ZAMOYSKIEGO

Kierowcy, którzy dobrze znają Osiedle Zastalowskie, wiedzą że trudno z niego wyjechać. Dochodziło tu często do kolizji drogowych, dlatego miasto zdecydowało się na przebudowę skrzyżowania ulic Batorego, Rzeźniczaka i Zamoyskiego. Inwestycja kosztuje

około 9 mln zł. Po remoncie na skrzyżowaniu ma być bezpieczniejsze i jaśniejsze, a ruch się upłyni. Miasto zlikwiduje też jedno, mniej uczęszczane przejście przez ul. Batorego (bliżej centrum miasta, jadąc od ul. Energetyków).

Firma Bud-Dróg z Kożuchowa praktycznie na całym skrzyżowaniu ułożyła już warstwę ścierną z masy asfaltowej. Ustawiono też maszty i ramy pod sygnalizację świetlną wraz z zasilaniem. Wykonano w całości zasilanie monitoringu wizyjnego. Montowane są oprawy

na nowych słupach oświetleniowych.

Trwają prace ziemne przy fragmencie ścieżki rowerowej na odcinku od Żródlanej do ronda przy Energetyków. Pozostałe planowane odcinki już są gotowe. Jazda na dwóch kółkach w ostatnich latach zyskała na popularności, dlatego cyklistów z pewnością ucieszy informacja, że nowe ścieżki rowerowe przy ul. Energetyków i Batorego - od ronda Jaworskiego w kierunku Trasy Północnej - połączą się z trasą dla rowerów przy Trasie

Północnej i biegnącą po obu stronach ul. Zjednoczenia na wysokości Elektrociepłowni.

Prace przedłużyły się, bo miasto zleciło wykonawcy dodatkowe prace, m.in. przy wymianie nawierzchni fragmentów ulic Batorego i Zamoyskiego.

7. TORY ROWEROWE NA KACZYM DOLE

Przez dekady kolejne pokolenia młodzieży spędzały wolny czas na kultowym Kaczym Dołu. Nie da się jednak zaprzeczyć, że to miejsce ostatnio straszło już swoim wyglądem i przypominało czasy słusznie minionej epoki. Dlatego cieszy fakt, że w październiku ubiegłego roku została zawarta umowa z firmą Taurus - Budownictwo i Usługi na rewitalizację terenu. Prace ostro ruszyły do przodu, a media społecznościowe obiegły zdjęcia z usuwania charakterystycznego szarego asfaltu.

- Kaczy Dół był miejscem trochę zapomnianym przez świat. Stąd też nasza walka o to, żeby odzyskać dawny blask - podkreśla prezydent Janusz Kubicki. Co ciekawe, w ramach Budżetu Obywatelskiego zielonogórzanie wnioskowali o remont Kaczego Dołu, który miałby się zamknąć w kwocie około 350 tys. zł. Plany urzędu miasta okazały się bardziej ambitne! Za ponad 2 mln zł powstanie nowy tor speedrowerowy. Ucieszą się też fani desek, rolek i hulajnóg, bo w ramach inwestycji przewidziano dla nich pumtrack ze zjeżdżalnią skarpową jako dodatkową atrakcję. Cały teren zyska wizualnie na montażu małej zielonej architektury, ławeczek, nowego oświetlenia i monitoringu. - Mamy tu teraz betonową pustynię, a będzie piękna enklawa zieleni - cieszy się już teraz radny Filip Czeszyk. Termin zakończenia prac to maj tego roku.

8. REWITALIZACJA PLACU SŁOWIAŃSKIEGO

Plac Słowiański to jedno z centralnych miejsc Zielonej Góry, które wielu mieszkańcom kojarzy się z sądami oraz kancelariami adwokatów. Jego historia jest jednak o wiele ciekawsza - pod koniec XVI wieku powstał tam cmentarz oraz kościół pw. św. Trójcy. Na po-

czątku XIX wieku świątynię jednak rozebrano, a nekropolię zamknięto. Później utworzono tam tzw. Nowy Rynek, gdzie zorganizowano targowisko. Wokół zaś wznoszono nowe reprezentacyjne budynki, m.in. obecne gmachy sądowe.

Czasy się zmieniły i dziś Plac Słowiański pełni głównie funkcję rekreacyjną. Każdy taki teren z biegiem lat ulega degradacji, dlatego urząd miasta podjął decyzję, że plac należy gruntownie zrewitalizować. Zbiegło się to w czasie z budową w tym miejscu pomnika Ofiar Zbrodni Wołyńskiej, na którym bardzo zależało środowiskom kresowym oraz Instytutowi Pamięci Narodowej. Zmiany na placu będą jednak o wiele poważniejsze - cała inwestycja pochłonie około 4,4 mln zł.

Ma być piękniej i przyjemniej, dlatego uporządkowana zostanie cała zieleni, posadzone będą drzewa, krzewy i byliny. Pojawią się nowe ławki, stoliki i krzesła, kosze, ale też leżaki, na których mieszkańcy chętnie wypoczywają w wakacyjne dni. Zgodnie z planami, powstanie tu także fontanna. Całości dopełnią zaś budki legowe i karmniki dla ptaków oraz stojaki dla rowerzystów. Nowe oblicze Placu Słowiańskiego będziemy mogli podziwiać już w połowie roku.

9. ŚCIEŻKA ROWEROWA ZIELONA GÓRA-ZATONIE-NOVA SÓL

Na ścieżkę rowerową łączącą Zatonie z Nową Solą od wielu lat czekają osoby, które lubią zwiedzać świat na dwóch kółkach. I trudno się dziwić, bo jazda obecną trasą to żadna przyjemność, raczej spore ryzyko - zwłaszcza dla rodzin z dziećmi. Wszystko przez starą „trójkę” w Niedoradzu, popularną wśród kierowców ciężarówek. Manewrowanie między drogowymi olbrzymami to prawdziwe wyzwanie.

Pozyskanie pieniędzy na ścieżkę nie było proste, na przeszkodzie stała polityka urzędu marszałkowskiego. Uparci samorządowcy dążyli jednak do celu. Lider projektu, powiat nowosolski dostał na około 11 km ścieżki poprawiającej bezpieczeństwo 11 mln 700 tys. zł. O wkład własny zadbały samorządy: miasto Zielona Góra - 2 mln zł, miasto Nowa Sól - 1 mln zł, gmina Otyń

- 700 tys. zł i powiat nowosolski - 300 tys. zł. Przetarg wykazał, że inwestycja będzie droższa aż o 7 mln zł. Ostatecznie Zielona Góra powiększyła wkład do 5,5 mln zł, Nowa Sól do 3 mln zł, gmina Otyń do 1,5 mln zł i powiat nowosolski do 1 mln zł. Umowę z wykonawcą podpisano w maju zeszłego roku. Firma Strabag przystąpiła do dzieła. Nie obyło się bez problemów. Z placu budowy trzeba było przenieść pożytecznego owada kozioroga dębosza i dwa mrówki. Teraz wszystko idzie jak po maśle. Trwają prace ziemne, najbardziej zaawansowane są na odcinku trasy od strony Nowej Soli.

10. PUMTRACK W PRZYLEPIE

Ostatni na naszej liście, za to już gotowy! Oficjalny odbiór atrakcji przy ul. Skokowej w Przylepie odbył się w minioną środę. Oprócz rewitalizacji Kaczego Dołu to kolejna ciekawa propozycja urzędu miasta dla młodych ludzi, która wspiera zdrowy tryb życia oraz ruch na świeżym powietrzu. Magistrat już teraz zaprasza na pumtrack!

Znajduje się tu specjalny tor do jazdy na rowerach, deskach i hulajnogach. Plac zabaw zyskał nowe atrakcje, m.in. huśtawkę z bocianem gniazdem i zjeżdżalnię dla najmłodszych. Jest tu też sprawnościowy zestaw do street workout'u z matą gumową oraz osobną do wspinaczki. Odnowiono też małą architekturę, ogrodzenia oraz ławeczki. Wiosną zazieleni się tu trawa.

Cała inwestycja zamknęła się w kwocie około 693 tys. zł, przy czym około 320 tys. zł dołożono z tzw. funduszu chodnikowego dzielnicy Nowe Miasto. Decyzja o dodatkowych środkach wydaje się naturalna, bo to mieszkańcy zgłoszowali na projekt w ramach Budżetu Obywatelskiego, sami chodzili i zbierali podpisy. A teraz mogą korzystać z atrakcyjnego miejsca rekreacyjnego.

- Tegu u nas w sołectwie brakowało. Często widziałem, jak młodzi jeździli na rowerach i hulajnogach po ulicy. Teraz będą mieli własny świetny tor, gdzie swobodnie poćwiczą i rozwiną swoje pasje - uważa Mieczysław Momot, sołtys Przylepu.

Rafał Krzyżmiński
Maciej Dobrowolski

OGŁOSZENIE PREZYDENTA MIASTA ZIELONA GÓRA

o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego pomiędzy ul. Wiśniową i ul. Ogrodową w Zielonej Górze oraz w sprawie strategicznej oceny oddziaływania na środowisko planu miejscowego.

Na podstawie art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2022r. poz. 503 z późn. zm.), art. 39 ust. 1, w związku z art. 54 ust. 2 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2022 r. poz. 1029 z późn. zm.) **zawiadamiam** o podjęciu przez Radę Miasta Zielona Góra uchwały nr **LXVI.981.2022** z dnia 20 grudnia 2022 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego pomiędzy ul. Wiśniową i ul. Ogrodową w Zielonej Górze.

Zainteresowani mogą składać wnioski do wyżej wymienionego planu miejscowego oraz w ramach przeprowadzanej strategicznej oceny oddziaływania na środowisko. Wnioski należy składać w Urzędzie Miasta Zielona Góra, ul. Podgórna 22, 65-424 Zielona Góra, w terminie **do dnia 6 lutego 2023 r.**

Wnioski można składać w formie papierowej lub elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej na adres: rozwojmiasta@um.zielona-gora.pl, z podaniem imienia i nazwiska albo nazwy oraz adresu zamieszkania albo siedziby, a także oznaczenia nieruchomości, której wniosek dotyczy. Wnioski dotyczące strategicznej oceny oddziaływania na środowisko można złożyć również ustnie do protokołu.

Właściwym do rozpatrzenia wniosków jest Prezydent Miasta Zielona Góra.

Szczegółowe informacje związane z przetwarzaniem danych osobowych uzyskanych w toku prowadzenia postępowań dotyczących sporządzenia aktów planistycznych

Zgodnie z art. 8a ust. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym w związku z rozporządzeniem Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (Dz. Urz. UE. L 2016, Nr 119, str. 1 z późn. zm.), zwanego dalej „RODO”, informuję iż prawo, o którym mowa w art. 15 ust. 1 lit.g rozporządzenia RODO przysługuje, jeżeli nie wpływa na ochronę praw i wolności osoby, od której dane te pozyskano.

Administratorem danych osobowych przetwarzanych w wyniku uzyskania ich w toku prowadzonych postępowań dotyczących sporządzenia aktów planistycznych jest Prezydent Miasta Zielona Góra. Kontakt z Inspektorem Ochrony Danych w Urzędzie Miasta Zielona Góra za pomocą e-mail: iod@um.zielona-gora.pl. Przetwarzanie danych jest niezbędne do wykonania zadania realizowanego w ramach sprawowania władzy publicznej - szczegółowe informacje dotyczące ochrony danych osobowych są dostępne w Biuletynie Informacji Publicznej oraz w Biurze Obsługi Interesanta stanowisko nr 5 lub 6.

OGŁOSZENIE PREZYDENTA MIASTA ZIELONA GÓRA

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego zespołu oświatowo-sportowego w sołectwie Łężycu w Zielonej Górze oraz w sprawie przeprowadzania strategicznej oceny oddziaływania na środowisko projektu planu miejscowego.

Na podstawie art. 17 pkt 9 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2022 r. poz. 503 z późn. zm.), art. 39, w związku z art. 54 ust. 2 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2022 r. poz. 1029 z późn. zm.) oraz uchwały nr **XLVII.752.2021** z dnia 26 października 2021r., zawiadamiam o wyłożeniu do publicznego wglądu **projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego zespołu oświatowo-sportowego w sołectwie Łężycu w Zielonej Górze**, wraz z prognozą oddziaływania na środowisko, w dniach **od 20 stycznia do 10 lutego 2023 r.**, w siedzibie Urzędu Miasta w Zielonej Górze przy ul. Podgórnej 22, 65-424 Zielona Góra, w pokoju nr 809, w godzinach od 8.00 do 14.00 oraz w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miasta Zielona Góra pod adresem: https://bip.zielonagora.pl/311/Wylozenie_do_publicznego_wgladu/.

Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie planu miejscowego rozwiązaniami odbędzie się w dniu **26 stycznia 2023 r.** w siedzibie Urzędu Miasta Zielona Góra przy ul. Podgórnej 22, w pokoju nr 810, o godzinie 14.00. Zgodnie z art. 18 ust. 1 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, każdy, kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie planu miejscowego, może wnieść uwagi. Zgodnie z art. 39 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko, do ww. dokumentu można składać uwagi i wnioski.

Uwagi należy składać do Prezydenta Miasta Zielona Góra w nieprzekraczalnym terminie do dnia **24 lutego 2023 r.** w formie papierowej lub elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej na adres: rozwojmiasta@um.zielona-gora.pl, a także ustnie do protokołu, z podaniem imienia i nazwiska albo nazwy oraz adresu zamieszkania albo siedziby, a także oznaczenia nieruchomości, której uwaga lub wniosek dotyczy. Właściwym do rozpatrzenia uwag i wniosków jest Prezydent Miasta Zielona Góra.

Szczegółowe informacje związane z przetwarzaniem danych osobowych uzyskanych w toku prowadzenia postępowań dotyczących sporządzenia aktów planistycznych

Zgodnie z art. 8a ust. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym w związku z rozporządzeniem Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (Dz. Urz. UE. L 2016, Nr 119, str. 1 z późn. zm.), zwanego dalej „RODO”, informuję iż prawo, o którym mowa w art. 15 ust. 1 lit. g rozporządzenia RODO przysługuje, jeżeli nie wpływa na ochronę praw i wolności osoby, od której dane te pozyskano.

Administratorem danych osobowych przetwarzanych w wyniku uzyskania ich w toku prowadzonych postępowań dotyczących sporządzenia aktów planistycznych jest Prezydent Miasta Zielona Góra. Kontakt z Inspektorem Ochrony Danych w Urzędzie Miasta Zielona Góra za pomocą e-mail: iod@um.zielona-gora.pl. Przetwarzanie danych jest niezbędne do wykonania zadania realizowanego w ramach sprawowania władzy publicznej - szczegółowe informacje dotyczące ochrony danych osobowych są dostępne w Biuletynie Informacji Publicznej oraz w Biurze Obsługi Interesanta stanowisko nr 5 lub 6.



TEATR

Drakula postraszy i rozśmieszy

Z sali kameralnej Lubuskiego Teatru wieje grozą. Nic dziwnego, skoro scenograf był w Transylwanii w zamku samego Władcy Palownika, człowieka potocznie nazywanego Drakulą. Perypetie słynnego hrabiego obejrzymy w konwencji spektaklu familijnego. Premiera w sobotę, 14 stycznia.

- Drakula to spektakl lalkarski z aktorami w planie żywym - zapewnia Michał Wnuk, reżyser spektaklu.

- W opracowaniu koncepcji pomogli dzieci - z a z n a c z a Robert Czechowski, dyrektor Lubuskiego Teatru. - W ramach programu Przestrzenie Sztuki pracowaliśmy



Drakula - zabawny i straszny

m.in. nad dziecięcymi wyobrażeniami o zamku legendarnego wampira.

Sporo od siebie dodał Adam Łucki odpowiedzialny za scenografię i kostiumy. Przy mocno okrojonym budżecie w magiczny sposób przenosi widza w świat mrocznych komnat zamkowych. Oryginał - siedzibę Władcy Palownika zwanego Drakulą - widział na własne oczy podczas wyprawy do Rumunii. W budowie scenografii i projektowaniu kostiumów pomogły też rekwizyty z teatralnych magazynów i wyprawy do lumpeksu.

- Spektakl jest skierowany do dzieci, ale dorośli również odnajdą w nim wiele interesujących wątków, jak miłość czy całonocne dysputy filozoficzne, zauważą także czarny humor - zachęca Jakub Mikołajczak, który wcielił się w tytułową rolę. - Nie myślę o tym w kontekście bajki dla dzieci. To raczej widowisko familijne - uzupełnia aktor Andrzej Ogłóża.

O baj panowie, oprócz występów na scenie, ożywią również lalki.

O tym, czy samą krwią żyje wampir, dowiemy się już w sobotę, 14 stycznia. Premiera o 16.00 w sali kameralnej Lubuskiego Teatru. (ah)

PREZYDENT MIASTA ZIELONA GÓRA

zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2021 r. poz. 1899 z późn. zm.)

INFORMUJE

że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta Zielona Góra przy ul. Podgórnej 22 (piętro III, VII i VIII) i przy ul. Generała Jarosława Dąbrowskiego 41 (piętro II) zostały wywieszone wykazy nieruchomości zabudowanych i niezabudowanych oraz lokali stanowiących własność Gminy Zielona Góra o statusie miejskim oraz Skarbu Państwa, przeznaczonych do zbycia, do oddania w użytkowanie wieczyste, użytkowanie, użyczenie, najem lub dzierżawę w drodze przetargu oraz w drodze bezprzetargowej.

Dodatkowe informacje można uzyskać w Departamencie Rozwoju Miasta Urzędu Miasta Zielona Góra lub pod nr. telefonów: (+48) 68 45 64 512, (+48) 68 45 64 302, (+48) 68 47 55 655 i (+48) 68 47 55 688

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU

PREZYDENT MIASTA ZIELONA GÓRA

informuje

że na tablicy ogłoszeń przed siedzibą Urzędu Miasta Zielona Góra przy ul. Podgórnej 22 (przy wejściu do budynku), na miejskiej stronie internetowej: www.zielona-gora.pl oraz w Biuletynie Informacji Publicznej: bip.zielonagora.pl zostało podane do publicznej wiadomości **ogłoszenie o drugim przetargu ustnym nieograniczonym** na sprzedaż lokalu o przeznaczeniu innym niż mieszkalne - **lokalu użytkowego nr 2** wraz z udziałem w częściach wspólnych budynku położonego przy **ul. Leopolda Okulickiego 39** w Zielonej Górze z jednoczesnym oddaniem we współużytkowanie wieczyste ulamkowej część gruntu, oznaczonego numerem ewidencyjnym działki **167/4**, o powierzchni 683 m² w obrębie 0027, jako prawa związane z odrębną własnością lokalu

Dla ww. nieruchomości prowadzona jest księga wieczysta **KW Nr ZG1E/00051353/7** (KW gruntowa).

Nr lokalu	Pow. użytkowa lokalu	Udział w częściach wspólnych budynku i prawie do gruntu	Cena lokalu	Cena udziału w gruncie	Cena wywoławcza do drugiego przetargu	Wysokość wadium
2	79,0	13/100	280 483,00 zł	29 517,00 zł	310 000,00 zł	31 000,00 zł

Przetarg odbędzie się w dniu 16 lutego 2023 r. o godz. 10.00 w siedzibie Urzędu Miasta Zielona Góra przy ul. Podgórnej 22, sala konferencyjna - pokój nr 810, piętro VIII.

Dodatkowe informacje można uzyskać pod nr. tel. **(+48) 68 45 64 512** i **(+48) 68 45 64 703**

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU

PREZYDENT MIASTA ZIELONA GÓRA

informuje

że na tablicy ogłoszeń przed siedzibą Urzędu Miasta Zielona Góra przy ul. Podgórnej 22 (przy wejściu do budynku), na miejskiej stronie internetowej: www.zielona-gora.pl oraz w Biuletynie Informacji Publicznej: bip.zielonagora.pl, zostało podane do publicznej wiadomości **ogłoszenie o pierwszym przetargu ustnym nieograniczonym na sprzedaż wolnych lokali mieszkalnych nr 5 i nr 10** mieszczących się w budynku położonym w Zielonej Górze przy **ul. Aleja Niepodległości 24**, na działce oznaczonej geodezyjnie nr 144, o powierzchni 460 m² w obrębie 0018 wraz z udziałem w nieruchomości wspólnej.

Dla nieruchomości prowadzona jest księga wieczysta KW Nr ZG1E/00059357/1 (KW gruntowa).

L.p.	Położenie nieruchomości	Pow. użytk. lokalu	Udział w nieruchomości wspólnej	Cena lokalu	Cena udziału w gruncie	Cena wywoławcza do pierwszego przetargu (zw. od podatku VAT)	Wysokość wadium
1)	ul. Aleja Niepodległości 24/5	23,7 m ²	45/1000	90 933,00 zł	19 067,00 zł	110 000,00 zł	11 000,00 zł
2)	ul. Aleja Niepodległości 24/10	11,5 m ²	22/1000	50 678,00 zł	9 322,00 zł	60 000,00 zł	6 000,00 zł

Przetarg odbędzie się w dniu 21 lutego 2023 r. o godz. 10⁰⁰ w siedzibie Urzędu Miasta Zielona Góra przy ul. Podgórnej 22, sala konferencyjna - pokój nr 810, piętro VIII

Dodatkowe informacje można uzyskać w Departamencie Rozwoju Miasta - w Biurze Obrotu Nieruchomościami Urzędu Miasta Zielona Góra przy ul. Podgórnej 22, pod nr telefonów: **(+48) 68 45 64 512** i **(+48) 68 45 64 703**

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU

PREZYDENT MIASTA ZIELONA GÓRA

informuje

że na tablicy ogłoszeń przed siedzibą Urzędu Miasta Zielona Góra przy ul. Podgórnej 22 (przy wejściu do budynku), na miejskiej stronie internetowej: www.zielona-gora.pl oraz w Biuletynie Informacji Publicznej bip.zielonagora.pl, zostało podane do publicznej wiadomości **ogłoszenie o pierwszym przetargu ustnym nieograniczonym** na sprzedaż nieruchomości gruntowej niezabudowanej, stanowiącej **własność Gminy Zielona Góra o statusie miejskim**, położonej w Zielonej Górze w obrębie 0055 (Nowy Kisielin).

Położenie nieruchomości	Nr. działki	Pow. działki	Numer księgi wieczystej	Cena wywoławcza do pierwszego przetargu (brutto, w tym 23% podatek VAT)	Wysokość wadium
ul. Nowy Kisielin-Piaskowa	45/55	663 m ²	ZG1E/00127235/8	150 000,00 zł	15 000,00 zł

Przetarg odbędzie się w dniu 23 lutego 2023 r. o godz. 10⁰⁰ w siedzibie Urzędu Miasta Zielona Góra przy ul. Podgórnej 22, sala konferencyjna - pokój nr 810, piętro VIII.

Dodatkowe informacje można uzyskać w Departamencie Rozwoju Miasta - w Biurze Obrotu Nieruchomościami Urzędu Miasta Zielona Góra przy ul. Podgórnej 22, pod nr tel. **(+48) 68 45 64 302** i **(+48) 68 45 64 703**.

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU

PREZYDENT MIASTA ZIELONA GÓRA

informuje

że na tablicy ogłoszeń przed siedzibą Urzędu Miasta Zielona Góra przy ul. Podgórnej 22 (przy wejściu do budynku), na miejskiej stronie internetowej: www.zielona-gora.pl oraz w Biuletynie Informacji Publicznej: bip.zielonagora.pl, zostało podane do publicznej wiadomości **ogłoszenie o pierwszym przetargu ustnym nieograniczonym** na sprzedaż nieruchomości gruntowej niezabudowanej, stanowiącej **własność Miasta Zielona Góra**, położonej w Zielonej Górze w obrębie **0038** przy **ul. Goździkowej**, przeznaczonej pod zabudowę mieszkaniową jednorodzinną.

Położenie nieruchomości	Numer działki	Pow. działki	Numer księgi wieczystej	Cena wywoławcza do pierwszego przetargu (brutto, w tym 23% podatek VAT)	Wysokość wadium
ul. Goździkowa	900	540 m ²	ZG1E/00070150/3	180 000,00 zł	18 000,00 zł

Przetarg odbędzie się w dniu 23 lutego 2023 r. o godz. 11⁰⁰ w siedzibie Urzędu Miasta Zielona Góra przy ul. Podgórnej 22, sala konferencyjna - pokój nr 810, piętro VIII

Dodatkowe informacje można uzyskać w Departamencie Rozwoju Miasta - w Biurze Obrotu Nieruchomościami Urzędu Miasta Zielona Góra przy ul. Podgórnej 22, pod nr telefonów: **(+48) 68 45 64 512** i **(+48) 68 45 64 703**

W Lechii wszystko zacznie się od trzęsienia ziemi

W ostatni poniedziałek Lechia wznowiła treningi po świąteczno-noworocznej przerwie. Zielonogórski klub czeka gorąca wiosna i nie trzeba nikogo przekonywać, jak ważne są zimowe przygotowania.

Z Lechią w tym sezonie jest jak z filmami Alfreda Hitchcocka - najpierw trzęsienie ziemi, a potem napięcie narasta. Wystarczy spojrzeć na kalendarz rozgrywek. Zielonogórzanie oficjalnie otworzą rok 2023 ćwierćfinałowym meczem Pucharu Polski z najsłynniejszym polskim zespołem, warszawską Legią. Ten mecz odbędzie się najprawdopodobniej w środę, 1 marca. Dopiero trzy dni później, 4 marca, pojedynkiem z Rekretem w Bielsku-Białej nasi piłkarze wznowią rozgrywki w trzeciej lidze.

Ilu widzów?

O Legii mówi się w Zielonej Górze praktycznie od momentu losowania. Mimo że Lechia już raz w sezonie 1986/87 walczyła o półfinał Pucharu Polski, to z tak znakomitą ekipą jeszcze nie grała. Legia to 15-krotny mistrz kraju, 19-krotny zdobywca Pucharu Polski, wcześniej



Przed trenerem Andrzejem Sawickim kilka wyzwań. Jedno z nich to zastąpienie Sebastiana Górskiego i popularnego „Gabiego”.

FOT. PIOTR JEDZURA

półfinalista Pucharu Europy (poprzedniczki Ligi Mistrzów) oraz dwukrotny uczestnik fazy grupowej Ligi Mistrzów. Dla zielonogórczan konfrontacja z takim klubem - nie

mówiąc już o ewentualnym awansie, który byłby ogromną sensacją - to wielka okazja, by na oczach całej piłkarskiej Polski pokazać się z jak najlepszej strony.

Fajna postawa w meczu z takim tuzem jak Legia to jedno, a organizacja meczu to drugie. Dwa jesienne spotkania pucharowe z Jagiellonią Białystok i Radomiakiem Ra-

dom odbyły się przy tysięcznej widowni, ale chętnych do obejrzenia pojedynku z najsłynniejszym polskim zespołem jest oczywiście znacznie więcej. Stąd pomysł, żeby to spotkanie można było uznać za imprezę masową, by obejrzało je przynajmniej pięć tysięcy widzów.

I tu zaczyna się problem, ponieważ zielonogórski obiekt w obecnym stanie nie nadaje się na imprezę masową. Uwagi ma przede wszystkim policja. Temat jest złożony, bo z jednej strony potrzebne są szybkie inwestycje (kołowrotki, monitoring każdego z sektorów, ogrodzenia itd.), z drugiej - są wymogi bezpieczeństwa. Władze miasta, klub i policja współpracują w tej sprawie i miejmy nadzieję, że starania zakończą się sukcesem.

Siła i wytrzymałość

- Zaczęliśmy przygotowania planowo - mówi trener Lechii Andrzej Sawicki. Już bez Se-

bastiana Górskiego, który odszedł do zespołu pierwszoligowego. Wiosną, niestety, nie zagra też Brazylijczyk Gabriel Estigarribia e Silva - filar Lechii w defensywie przez ostatnie pół roku. - Mamy zajęcia przez sześć dni w tygodniu. W styczniu pracujemy głównie nad siłą i wytrzymałością. W lutym będą już inne obciążenia i całość podporządkujemy meczowi z Legią. Wszyscy są zdrowi i chętni do pracy. Oczywiście myślemy o uzupełnieniu składu, ale jeszcze za wcześnie, by o tym mówić w szczegółach - dodaje trener. Tak więc czekając na to wielkie wydarzenie, można będzie podejrzec, jak zespół spisuje się w sparingach. Oto ich plan: 21 stycznia z Lechią II, 24 stycznia z Chrobrym Głogów, 28 stycznia z Polonią Warszawa, 4 lutego z Cariną Gubin, 11 lutego z ZAP Syreną Zbąszynek, 18 lutego z Flotą Świnoujście, 25 lutego z Chrobrym II Głogów. (af)

TENIS STOŁOWY

Rok świetny
ale jest niedosyt

ZKS Palmiarnia Zielona Góra był o krok od utrzymania miejsca w czołowej siódemce Lotto. To nie tylko dawałoby możliwość walki o medale, ale przede wszystkim już teraz zagwarantowałoby utrzymanie.

Rzutem na taśmę rundy zasadniczej zielonogórzanie spadli na ósme miejsce. Nie mieli na to wpływu, bo piorunującą końcówkę tej części sezonu zanotowała ASTS Olimpia-Unia Grudziądz, wygry-

wając z trzema najlepszymi ekipami ligi. - I znowu jesteśmy w środku walki o utrzymanie, dalej będziemy ostro walczyć - żałuje Lucjan Błaszczuk, trener ZKS-u Palmiarni. Zielonogórzanie obecnie mają na koncie 20 punktów, sześć meczów wygrali, siedem przegrali. Nad strefą spadkową mają siedem punktów przewagi, ale z ligi spadną aż cztery zespoły. ZKS w lutym wróci do gry, by mierzyć się z drużynami z miejsc 9-14. Regulamin stwarza nawet możliwość, by zielonogórzanie powalczyli jeszcze o medale. Warunkiem byłoby utrzymanie ósmej lokaty po tych sześciu spotka-

niach. W czterech z nich ZKS będzie gospodarzem.

W klubie zbierają fundusze, by znów mógł zagrać Taisei Matsushita. 27-letni Japończyk to jedna z rewelacji całej ligi. W 13 pojedynkach przegrał tylko dwa razy. Dla ZKS-u to w ogóle był świetny rok. - Nasze rezerwy prowadzą w I lidze, trzeci zespół prowadzi w II lidze. Do tego Mateusz Zalewski został wicemistrzem świata U19 w drużynie, Anna Kubiak drużynową mistrzynią Europy juniorów. Szkoda, że teraz mamy ten kubał zimnej wody i wypadnięcie z siódemki - dodaje L. Błaszczyk. (mk)



To był dobry rok dla zielonogórskich tenisistów stołowych

FOT. ZKS PALMIARNIA ZIELONA GÓRA

MOIM ZDANIEM

Andrzej Flügel

Bywało lepiej...

Zmiana roku zawsze skłania do refleksji, dyskusji i podsumowań, jaki był ten stary rok i co nas czeka w przyszłym. Zazwyczaj chcemy, żeby było lepiej oraz byśmy w nowym rozdaniu nie powtórzyli poprzednich błędów.

Tak jest w życiu codziennym, w tym wszystkim, co nas otacza. Tak też jest w sporcie. Podsumowując, co fajnego, co trochę słabszego, ale też co negatywnego zdarzyło się w zielonogórskim sporcie w 2022 roku, już są za nami.

Jesli chodzi o sporty ligowe - to, co dzialalo sie u nas, moznna podsumowac stwierdzeniem: bylo lepiej. Od lat i do znudzenia powtarzam, ze wyznacznikiem sily sportowej miasta jest jego pozycja w swiecie futbolu. Mozesz miec tytuły we wszystkich, nawet bardzo popularnych dyscyplinach, ale jak nie masz pilki na dobrym poziomie - jestes slaby. W 2022 roku bardzo duzo zrobila zielonogorska Lechia, by zaczo w polskim swiatku sportowym mowic o naszym mieście nie tylko z racji

zużyła cosyzykównki. Kapitalne występy Lechii w Pucharze Polski, awans do ćwierćfinału i najbliższy w nim przeciwnik - warszawska Legia, a także dobra jesień w trzeciej lidze pokazały, że można pomyśleć o czymś więcej niż trzecioligowej zarzyni i meczach oglądanych przez stałą, dwuosobową kochającą futbol.

Mamy wielką okazję, by wreszcie zrobić coś z piłeczką w Zielonej Górze. Jest atmosfera, fajny zespół, „dofek” zyskuje krytą trybunę,

Lechia ma fajny marketing z dobrą ofertą dla chcących zakochać się w piłce oraz grupę ludzi, której nie tylko zależy, ale też ma możliwości, by coś zmienić. Tylko proszę, nie spieprzcie tego! Tak było już kilka razy, kiedy wydawało się, że to już jest ten moment. Niestety, po chwili wszystko znów zanurzało się w marazmie i bylejakości... Świetnie w 2023 rok weszli pingpongści ZKS-u Drzonków. Nie tylko wrócili po roku do superligi, ale grają w niej znacznie powyżej możliwości, szczególnie finansowych. Kapitałną robotę wykonuje Lucjan Błaszczyk. To przyklad, jak wokół wybitnego zawodnika tworzy się coś fajnego, procentującego dobrymi wynikami. Stwierdzeniem „bywało lepiej” można obdarzyć koszykarzy Enei Zastalu BC i żużlowców Stelmetu Falubazu Zielona Góra. Pierwsi mieli skład na mistrza, a nie

weszli nawet do półfinału. Drużdy zapowiadali powrót do ekstraklasy, ale w 2023 roku znów muszą walczyć na drugim szczeblu rozgrywek. Koszykarzom, jak się zdaje, pod względem sportowym nie grozi wypadnięcie z elity, choć kolejne komunikaty o byłych zawodnikach, z którymi się nie rozliczono, budzą strach. Żużlowcy montują silną ekipę i ponownie zapowiadają powrót do elity. Miejmy nadzieję, że tym razem im się uda. Piłkarze ręczni AZS-u zapowiadali walkę o przesunięcie przynajmniej na drugi szczebel rozgrywek. Zaczęli fajnie, ale potem zanurzyli się w bylejakości i nic z tego, przynajmniej w tym roku, nie będzie.

Zielona Góra to też sport indywidualne. Tu nie mamy się czego wstydzić. Jest szkolenie, są medale i mamy nadzieję kolejne lokaty na pudle w mistrzostwach świata, Europy oraz miejsce w igrzyskach w Paryżu, bo przecież w 2023 roku o to będzie trwała zacięta walka.

Tak więc dajmy już sobie spokój z tym, co było, zostawmy plebiscyty, rankingi i patrzmy do przodu. Wiem, że trochę trudno być optymistami po tym, co pokazali zielonogórscy koszykarze w meczu z Legią, ale co nam pozostaje? Mam nadzieję, że swoją postawą nie zniechęcili zbyt wielu widzów z grupy ponad trzech tysięcy, którzy w niedzielne popołudnie, w rekordowej w ostatnich miesiącach liczbie, pojawili się w hali CRS...

KOSZYKÓWKA

Na półmetku sezonu są poza ósemką

Siedem zwycięstw, osiem porażek - to dorobek Enei Zastalu BC na półmetku sezonu zasadniczego w Energa Basket Lidze. Rundę rewanżową zielonogórzanie zaczynają w niedzielę, 15 stycznia, meczem z Anwilem Włocławek w hali CRS (17.30).

Zespół Olivera Vidina po słabym początku sezonu później okrzepł i spisywał się całkiem udanie, zdomowiając się z czasem w górnej połowie tabeli. Ostatnie mecze znów były słabsze. Z ósemki wypchnęła zielonogórzanie przed tygodniem Legia Warszawa, która - jak wyliczyli jej sympatycy - wygrała w Zielonej Górze po raz pierwszy od 35 lat. Zastał przegrał 90:106, a spadek na dziesiąte miejsce w Energa Basket Lidze oznacza, że zielonogórzanie nie będzie w tym roku w Suzuki Pucharze Polski, po raz pierwszy od 2014/15, gdy turniej jest rozgrywany w formule Final Eight.

Do Zielonej Góry wrócił jako gracz Legii Warszawa Łukasz Koszarek. Wspominał o tym, że to mógł być jego ostatni mecz w hali CRS w roli zawodnika. - Najprawdopodobniej ostatni mecz - uśmiechał się po meczu „Koszar”. - Przyjemnie tu wrócić, fajnie,



Łukasz Koszarek (na zdjęciu z prawej) najprawdopodobniej po tym sezonie zakończy karierę

że kibice pamiętają te piękne lata, dla mnie również były wspaniałe - dodał 39-latek, który choć już drugi sezon występuje poza Zieloną Górą, nadal nie jest z klubem rozliczony.

Zielonogórzanie są w gronie trzech drużyn, które w li-

dze mają bilans 7-8. W połowie tabeli jest spory ścisk, co może zwiastować ciekawą walkę o awans do fazy play-off. - Mogliśmy mieć dwa, trzy zwycięstwa więcej - uważa trener Oliver Vidin. - Oceniam to jednak pozytywnie. My mamy jeden z najmniej-

szych budżetów w lidze. Nie robimy zmian, a jeśli są, to na plus - dodaje trener, który przywołał zmianę na pozycji rozgrywanego. Już na samym początku sezonu z drużyną pożegnał się Glenn Cooney, którego niedługo potem zastąpił Bryce Alford. W sta-

tystykach na półmetku sezonu najlepsi w Zastalu są: Alen Hadžibegović i kapitan Przemysław Zołnierewicz, którzy średnio zdobywają kolejno 15,3 i 14,2 pkt. na mecz.

Drugą rundę zmagania zielonogórzanie też zaczną od konfrontacji z mocnym rywalem. Anwil Włocławek może aspirować do miana jednego z największych pechowców sezonu. Zespół od początku jest trapiiony kontuzjami. Ostatnio do coraz dłuższej listy zawodników z urazami dołączył Kamil Łęczyński. Czołową postacią pod względem zdobywanych punktów jest Lee Moore, który w trakcie sezonu przeniósł się do Włocławka z beniaminka z Łańcuta. Średnio w meczach zdobywa 17,4 pkt. Po meczu z Anwilem zielonogórzanie będą szykować się na mecz z Kingiem Szczecin. Z jedną z rewelacji sezonu zagrają w czwartek, 19 stycznia (17.30).

Weekend kibica

KOLARSTWO PRZELAJOWE

• **piątek, 13 stycznia:** Mistrzostwa Polski, 15.00, WOSiR Drzonków
• **sobota i niedziela, 14-15 stycznia:** Mistrzostwa Polski, 10.00-15.00, WOSiR Drzonków

KOSZYKÓWKA

• **sobota, 14 stycznia:** 17. kolejka II ligi, Magnolia KKS Siechnice - Aldemed SKM Zastal Zielona Góra, 14.00
• **niedziela, 15 stycznia:** 16. kolejka Energa Basket Ligi, Enea Zastal BC Zielona Góra - Anwil Włocławek, 17.30, hala CRS

PIŁKA RĘCZNA

• **sobota, 14 stycznia:** 14. kolejka II ligi, UKS Hagard Strzałkowo - UKS Bachus Zielona Góra, 17.45

SIATKÓWKA

• **sobota, 14 stycznia:** 10. kolejka III ligi, UKS Ares Nowa Sól - Lubuskie Taxi AZS Uniwersytetu Zielonogórskiego, 17.00

(mk)



Mateusz Baranowski i Antoni Kowalski - koledzy i rywale. Trenują i grają ze sobą od lat.

FOT. FACEBOOK ANTONIEGO KOWALSKIEGO

SNOOKER

Zielonogórzanie rządzą

Antoni Kowalski powrócił na mistrzowski tron. Niespełna 19-letni snookerzysta w finale 31. Otwartych Mistrzostw Polski w Lublinie pokonał innego zielonogórzana, Mateusza Baranowskiego 5:2, który po tytuł sięgnął rok wcześniej. - Mateusz jest nieobliczalny, zawsze może dodać coś nowego do gry. To mój snookerowy brat, w ubiegłym roku byliśmy razem drużynowymi mistrzami Europy - komplementuje rywala A. Kowalski. Taką samą obsadę miał finał trzy lata temu, wówczas też lepszy był tegoroczny maturzysta, który naukę godzi z treningami i szykuje się do mistrzostw Europy - odbędą się w marcu na Malcie.

(mk)

STRZELECTWO

Sowiński najlepszy

W ostatni weekend w Warszawie rozstrzygnięto 88. Plebiscyt na Najlepszego Sportowca Polski. Zielona Góra miała tam swoje pięć minut, a dokładniej - miał je Szymon Sowiński. Strzelec Zrzeszenia Sportowo-Rehabilitacyjnego Start Zielona Góra zwyciężył w kategorii „Sport bez barier”. To była piękna puenta bardzo udanego roku 2022, w którym sięgał po medale mistrzostw świata, Europy, puchary świata w strzelectwie sportowym. W gronie sportowców z niepełnosprawnościami nie miał sobie równych. Szymon Sowiński ma już też przepustkę na kolejne igrzyska paraolimpijskie, które w 2024 roku odbędą się w Paryżu.

(mk)



Szymon Sowiński ze statuetką na uroczystej gali Przeglądu Sportowego

FOT. ZSR START ZIELONA GÓRA

KOLARSTWO

Przed nami mistrzostwa Polski!

Po ponad 20 latach wraca do nas kolarska impreza rangi mistrzostw Polski. Ten weekend w Drzonkowie upłynie pod znakiem rywalizacji najlepszych „błotniaków”. Na obiektach WOSiR odbędą się mistrzostwa kraju w kolarstwie przełajowym.

Po raz ostatni „błotniacy” o medale w Zielonej Górze rywalizowali w 2001 roku na Wzgórzach Piastowskich. Tym razem zawitają do Wo-

jewódzkiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Drzonkowie. Zainteresowanie zawodników jest ogromne. Przyjazd zapowiedziała cała krajowa czołówka, w tym przełajowy dominator ostatnich lat, Marek Konwa. Wychowanek Trasy Zielona Góra sięgał po mistrzostwo kraju w wyścigu elity dziesięć razy z rzędu. W tym roku wystartuje także w wyścigu sztafet. To nowość na mistrzostwach Polski, od której zacznie się kolarski weekend w Drzonkowie. - Dziesięć sztafet mieszanych, w każdej będzie czterech mężczyzn i jedna kobieta. Każdy pokona jedno kółko i będzie zmiana. Będzie



Drzonków czeka na kolarzy. Na zdjęciu Bartosz Wentland.

FOT. TRASA ZIELONA GÓRAGÓRA

krótko, a intensywnie - zachęca Leszek Dutczak, prezes Trasy Zielona Góra, dyrektor wyścigu.

Piątkowe zmagania zaczną się o 15.00. Sobotnie ściganie otworzą o 10.00 master-si i amatorzy. Pierwszy dzień zwycięzy o 14.30 rywalizacja młodzików. Niedziela zacznie się o 10.00 od walki o medale juniorów młodszych. Emocje będą rosły aż do wyścigu męskiej elity, który rozpocznie się o 13.45. Trasę kolarze poznawali podczas grudniowych zawodów międzynarodowych, które były próbą generalną. Przyjazd zapowiedział też wicemistrz kraju z dwóch ostatnich edycji

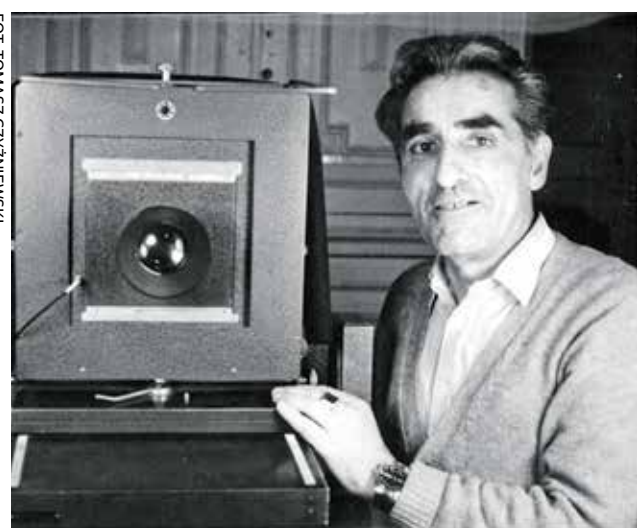
Patryk Sztosz oraz aktualna mistrzyni wśród kobiet Dominika Włodarczyk. Wystartuje także, prosto po powrocie ze zgrupowania w Hiszpanii, zielonogórzanin Filip Prokopyszyn.

A miejscowi? - Trasa Zielona Góra wystawiła 30 zawodników. Tych, którzy walczą o medale mamy kilku. Na pewno do czołówki zalicza się Bartosz Wentland, który był kilka razy na pucharach świata, wśród dziewczyn Rozalia Dutczak. Startują oni w kategoriach junior i juniorka młodsza. Liczymy na wsparcie kibiców - podkreśla L. Dutczak. Wstęp na zawody jest wolny.

(mk)



30 maja 2010 r. - 50. rocznica Wydarzeń Zielonogórskich. Krzysztof Donabidowicz przy pamiątkowym obelisku.



Fotograf w swoim zakładzie

SPACEROWNIK ZIELONOGÓRSKI ODC. 486 (1075)

Krzysztof Donabidowicz - fotograf zielonogórzan

Smutna wiadomość, 8 stycznia zmarł Krzysztof Donabidowicz, najbardziej znany zielonogórski fotograf. Miał 102 lata. W jego zakładzie przy ul. Kupieckiej robiły sobie zdjęcia tysiące zielonogórzan. Władze komunistyczne widziały w nim agenta CIA.

Też robiłem sobie u niego zdjęcia. Zaliczał się do tej nielicznej grupy fotografów, która „od zawsze” robiła zdjęcia. I był jednym z ostatnich, który zakład zamknął. W mieście przetrwała tylko rodzinna firma Stawskich.

Przyjechał w 1945 r.

- Ojciec przyjechał do Zielonej Góry w 1945 r. Fachu uczył się przed wojną w Czerniowcach za Lwowem. Początkowo pracował jako fotoreporter w gazecie. W 1947 r. postanowił pójść na swoje i otworzył zakład fotograficzny - opowiadał Mirosław Donabidowicz, proboszcz parafii pw. św. Urbana, najmłodszy syn. Rozmawialiśmy trzy lata temu, tuż przed uroczystością odsłonięcia Bachusika Fotografusa - figurki przedstawiającej fotografa. Było również starsze rodzeństwo: Maria i Andrzej.

Rzeźba jest zamontowana na budynku nr 32, tuż przy wejściu do dawnego zakładu. K. Donabidowicz fotograficzną karierę zaczynał w innym mieście. - To było kilkadziesiąt metrów dalej, w stronę ul. Bohaterów Westerplatte. Później przeniósł się na Kupiecką 32 - pokazywali synowie.

Aresztowany i skazany

Fotograf swój zakład prowadził przez 60 lat. Przeszedł na emeryturę mając 88 lat. Miał roczną przerwę, kiedy odsiadywał w więzieniu wyrok. Został aresztowany i skazany podczas Wydarzeń Zielonogórskich w 1960 r. Był jednym z bohaterów mojego tekstu w „Gazecie Lubuskiej” z 2007 r. o tych wydarzeniach.



Krzysztof Donabidowicz

30 maja 1960 r. doszło do największych w dziejach Zielonej Góry walk ulicznych. Poszło o dzisiejszy budynek filharmonii przy pl. Powstańców Wielkopolskich, który przed wojną należał do parafii ewangelickiej, a od 1945 r. był użytkowany przez katolików. Komuniści postanowili odebrać budynek parafii, mimo petycji protestacyjnej zielonogórzan.

Doszło do rozruchów. Milicja chcąc rozprościć tłum użyła pałek i gazów łzawiących. Parafianie bronili się, rzucając kamieniami. Walki trwały do wieczora, a po siłki ZOMO ściągnięto z Gorzowa i Poznania. Pod zarzutem udziału w zajściach chuligańskich zatrzymano 333 osoby. Wiele z nich skazano.

Nic się nie zgadzało

Historia pierwsza.

- Rzucał pan kamieniami? Zdzisław Matelski: - Jak cholera! Zamknęli mnie na rok.

Historia druga.

- Rzucał pan kamieniami? Krzysztof Donabidowicz: - Skądże. Tylko patrzyłem, co się dzieje. Zamknęli mnie na rok.

Władza ludowa, przerażona skalą rozruchów, karała kogo popadnie. W ten sposób chciała zastraszyć zielonogórzan.

- Miałem zakład fotograficzny przy ul. Kupieckiej, jakieś 100 metrów od miejsca, gdzie dzisiaj pracuję. Zamknąłem firmę i poszedłem zobaczyć, co się dzieje. Na chwilę, bo szybko ruszyłem do mieszkania przy

ul. Reja, by sprawdzić, co się dzieje z dziećmi. Wyglądało to jak rewolucja - opowiadał K. Donabidowicz. - Dozwał mi milicjant. Jego żona, która u mnie robiła retusze, nawet o tym nie wiedziała. Na szczęście broń miałem adwokat wojskowy. Bo ja walczyłem w 5. dywizji II Armii. Spod Warszawy dotarłem aż do Elby. Obsługiwałem rusznicę przeciwpancerną. Tak. Według donosów brałem udział w rozruchach w kilku miejscach naraz. Raz byłem organizatorem zjazdu pod kościołem. Innym razem byłem na Krakusa. Mój wojskowy adwokat wykazał, że nic się nie zgadza.

Rok więzienia

Donabidowiczowi nawet zarzucano, że współpracował

z CIA i robił dla nich zdjęcia (wiadomo, fotograf). Zdjęć nie było, kamieniami nie rzucał, jednak został skazany na rok więzienia. Trafił do zakładu karnego w Bydgoszczy.

- Tam również robiłem zdjęcia. Współwięziom. A rodzina nie miała z czego żyć. - Żona wyblagała, że bym dostawał przepustki. Dla fotografa najważniejszy jest okres pierwszych komunii. Wtedy wypuścili mnie z więzienia, robiłem zdjęcia, odbitki i sprzedawałem. Mielismy z czego żyć. Komunie się skończyły, ja wróciłem do więzienia - opowiadał.

Wyszedł na wolność, wrócił do zawodu i zakładu przy Kupieckiej, który w zastępstwie prowadziła jego ukochana żona Adela. Ona również została upamiętniona na rzeźbie przed dawnym zakładem - pan Krzysztof (ten z brązu) trzyma w ręce portret małżonki.

Lata robienia zdjęć

Wielu zielonogórzan pamięta pana Krzysztofa stojącego w drzwiach zakładu. Wielu obsłużył.

- Bardzo znana postać, często można było spotkać pana Krzysztofa spacerującego ulicą Kupiecką - napisała na Facebooku Bogumiła Matejczuk.

- To był sympatyczny człowiek. Mam zdjęcia, które robił, gdy szłam do pierwszej komunii oraz w Boże Ciało, gdy sypałam kwiaty. Był to rok 1957 - dodała Anna Nowak.

- Nasze ślubne zdjęcia widniały w gablocie przez 15 lat. Wspominałam o tym p. Krzysztofowi, gdy przypadkiem spotkaliśmy się w kawiarni Nigier. Uśmiechnął się zadowolony - napisała Bożena Kowalczyk.

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się we wtorek, 17 stycznia 2023 r. mszą świętą o 11.30 w kościele pw. św. Urbana I. Po mszy nastąpi przejazd do kościoła w Chynowie, skąd 13.15 wyruszy kondukt do grobowca rodzinnego.

Tomasz Czyżniewski

Codziennie nowe opowieści i zdjęcia:

→ [Fb.com/czyniewski.tomasz](https://fb.com/czyniewski.tomasz)



Figurka przed wejściem do dawnego zakładu przy ul. Kupieckiej 32